Nr. 126 Kraków, środa 4 czerwca 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 11 K.
Cena numeru pojedynczego **36 h**
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Za wolność naszą i waszą!

Wizyta naczelnika państwa w Grodnie nasuwa pod uwagę jeden szczegół. Oto wyrazy wiary w Polskę, wypowiedziane przez reprezentanta Białorusinów.

Istotnie, Białorusini, racyonalnie mogą tylko oryentować w kierunku polskim: Litwa kowieńska — tarybia chciałaby jedynie uszczknąć spoza swych ściśle etnograficznych dziedzin Wileńszczyznę z polskim Wilnem, część Grodzieńskiego — wedle tych mniejwięcej linii, które wytknęli byli swego czasu chrzestni ojcowie Taryby — Niemcy z Ober-Ostu.

Resztę, jak wyciśniętą cytrynę gotowi Litwini rzucić pod nogi — dziś bolszewików, jutro — jeżeli do tego przyjdzie, odrestaurowanej Rosyi. Rosya, czy bolszewicka, czy kołczakowska, czy carska — wszystko jedno: każda Rosya będzie miała dążenia niwelacyjne, gdyż to leży w instynkcie narodu, który nie znał innych norm w stosunku do obcych narodowości jak przymus.

Tylko Polska, mająca w swych dziejach świetne karty nieprzymuszonych unii mogłaby stać się przystanią dla tak nieokrzepłego jeszcze narodu, jak Białorusini.

Wprawdzie w latach niewoli wyhodowała się w końcu w Polsce jakby rasa odmieńców w postaci endecyi, która wpatrzona w potęgi, ugruntowane na przemocy, za szczyt mądrości politycznej uznała była właśnie przemoc, bezideowość, ciasny egoizm nacyonalistyczny, lecz te wytyczne mimo wszystkie intrygi endeków stać się nie mogą linią polityczną Polski.

Po tej spaczonej linii nie kroczy też polityka Paderewskiego, akcentująca **plebiscytarne rozstrzygnięcie** o stosunkach na Litwie.

Zachodzi pytanie, czy ze strony konferencyi paryskiej nie nastąpiłyby trudności przeciw zuniowaniu się czy wogóle jakiemuś bliższemu sojuszowi Białejrusi z Polską?

Być może, że pewne wątpliwości czułaby w głębi ducha Francya p. Pichona, licząca wciąż na rychłe odbudowanie możnej Rosyi — nie miałaby ich odrazu, sądzimy, ani Anglia, ani Stany Zjednoczone, którym nie zależy na wielkiej Rosyi zgoła. A przytem plebiscytu nie mogą tak łatwo zbagatelizować mocarstwa, które proklamowały go, jako najlepszy probierz przy korygowaniu mapy Europy.

Tylko, że do plebiscytu, któryby stał się wyrazem zaufania dla Polski — potrzeba jasnego, dobitnego sformułowania, w jakim charakterze zbliżają się wojska polskie ku Mińskowi. Uczyniła to była odezwa naczelnego wodza, zamącił jej jasny ton Sejm rezolucyami witosowo-endeckiemi; usunął następnie ich ostrze przeciwodezwowe dla uspokojenia dyplomacyi, ale **nie odezwał się dotąd nutą bratnią, serdeczną do narodu białoruskiego, ażeby tam na miejscu rozprószyć jego wątpliwości.**

A najgorszą z polityk jest polityka, nie będąca mi tem ni owem — polityka bez horyzontów — w dobie gdy świat się przebudowuje!

A my nie potrzebujemy dziś naprędce kuć nowych haseł. Tworzyły je momenty podniesienia ducha polskiego.

„Temps“, jako adwokat Rosyi.

Pod tytułem „Zmartwychwstanie Rosyi“ podaje paryski „Temps“ artykuł wstępny „w przededniu“ wciąż zapowiadanego upadku bolszewików w Petersburgu.

Przy tej okazyi pisze, że Rosya odbudowana, opierając się na zasadzie narodowości **będzie rewindykowała wszystkie ziemie zamieszkałe przez Rosyan, więc Wielkorusów, Malorosyan** (znaczy Ukraińców) **Białorusinów** czy **Czerwonorusinów** (t. zn. Galicyę Wschodnią). W imię zasady wilsonowskiej, gwarantującej narodom swobodny dostęp do morza dopomni się o uregulowanie **przez siebie** stosunków **do małych narodów, dzielących ją od Bałtyku, zażąda umię**

dzynarodowienia cieśnin, mandatu rosyjskiego w Konstantynopolu, będzie przyjaciółką Czechów.

To ujawni się z żywiołową siłą.

Ktoby chciał zmusić Rosyę do wyrzeczenia się czegoś z tego programu — zdobyłby wymuszoną, bezwartościową rezygnacyę. Gorzej jeszcze gdyby chciał podtrzymać rozczłonkowanie Rosyi. Wielki naród wyszedłby wtedy jako zwyciężony, co wytworzyłoby wspólność interesów pomiędzy nim, a Niemcami.

Francya musi dbać o to, ażeby nie wejść w zatarg z rewindykacyami i żywotnymi interesami Rosyi.

Kiereński przeciw Kołczakowi.

Z Haagi donoszą, że pułkownik House przyjął wczoraj Kiereńskiego, który wyraził gorący protest przeciwko planowi Ententy oddania Rosyi w ręce reakcyonisty Kołczaka.

Pod Święcianami.

Gromadzą się w tych okolicach znaczne siły bolszewickie; istnieje obawa, że Niemcy mogą się z bolszewikami połączyć i uderzyć na nasze wojska.

Czesi się wywnętrzają.

„Narodni Listy“ o federacyi czesko-słowacko-rosyjskiej dla konkurencyi z Anglosasami i rasą żółtą. — Nadzieja, że Kołczak wkroczy... do Lwowa... — Rywalizacya z Rumunią. — Czeskie apetyty na Łemkowszczyznę.

W „Narodnich Listach‘ z dn. 22 maja znajdudujemy artykuł, który, omawiając sprawę Rusi węgierskiej rzuca charakterystyczne światło na czeskie apetyty i na czeską megalomanię.

Autor snadź uważa że Czesi obejmą komendę nad odrestaurowaną Rosyą że oni, Czesi, mając u boku olbrzymi kadłub rosyjski, będą mogli rywalizować nietylko z rasą żółtą gdzieś nad Oceanem Spokojnym, lecz potrafią stanąć do konkurencyi z żywiołem anglo-saskim.

Rywalizacya z Niemcami — to bagatela. Na nie przyjdzie kolej dopiero gdy się podreperują po obecnem zdruzgotaniu.

Z temi „szerokiemi“ koncepcyami idą w parze apetyty zaborcze, o których niżej.

Oto ciekawe cytaty:

Ruś Karpacka posiadać będzie wielkie znaczenie polityczne.

Jeśli pominiemy gałąź słowacką oraz Łużyczan, to są Rosyanie karpaccy (tak Czesi nazywają Rusinów węgierskich. red. Nap.) pierwszymi Słowianami, którzy pragną współżyć z naszym bratnim narodem we wspólnym związku państwowym oraz uznają samorzutnie konieczność praktycznej wzajemności oraz federacyjnego łączenia się państw słowiańskich **dla czynnej konkurencyi** z rasą żółtą, **żywiołem anglosaskim** (sic!), a w dalszej przyszłości dla rywalizacyi ze wzmożonemi na siłach Niemcami. Zorganizowanie Rusi Karpackiej stanowi kamień fundamentalny w reorganizacyi Europy wschodniej. **Karpacka ta gałęź rosyjskiego narodu pokłada w nas nieograniczoną ufność, widzi w nas przyszłych organizatorów demokratycznej federacyjnej republiki rosyjskiej.**

Przedewszystkiem więc musimy sobie raz na zawsze uświadomić, że na Rusi Karpackiej mieszkają **Rosyanie, nie Rusini**, ani nie **Ukraińcy.**

Lud karpacki wprost zdumiewająco rozumie niewłaściwość separatyzmu. Widzi sąsiednich Słowaków, **jak** nie mogą(!) bez nas egzystować samodzielnie. Widzi sąsiednich Ukraińców, których wojska stłoczone przez Polaków i bolszewików na wązkiej przestrzeni pomiędzy Drohobyczem a Zbruczem, zbyt późno uznają tragiczną niepopularność ruchu ukraińskiego na własnej ziemi, która dlatego tylko tak łatwo uległa bolszewikom, ponieważ **Ukraińcy są Rosyanami.**

Jeśli wkroczy Kołczak do Lwowa (sic!) to zostanie z pewnością powitany jako admirał Rosyi federacyjnej.

Pierwszym obowiązkiem naszej republiki, jako protektorki Rusi Karpackiej, będzie zabezpieczenie jej granic. Granice ze Słowaczyzną i Rumunią załatwione będą przez koalicyę przy współudziale zainteresowanych.

Ze względu na przyszłość Słowiańszczyzny, będzie rząd nasz z pewnością **starał się ocalić** dla Słowian również **terytoryum rosyjskie** położone na północ od linii Marmarosz-Sziget-Borsza, **będące pod suwerennością rumuńską.** Aczkolwiek Rumunia jest państwem sprzymierzonem „i mimo że prawa mniejszości z pewnością zostaną traktatem Ligi narodów zabezpieczone, to jednak nie wolno nam przeoczyć niczego, co mogłoby brata naszego uczynić nam bliższym i szczęśliwszym.

To samo dotyczy Łemkowszczyzny, kraju położonego na południe od linii kolejowej: Nowy Sącz-Sanok, **znajdującego się dziś pod jarzmem polskiem.** Łemkowszczyzna posiada **bardzo cenną inteligencyą rosyjską“.**

Warunki pokoju z Austryą.

Wczoraj wręczono w Saint Germain en Laye przedstawicielom niemieckiej Austryi warunki pokojowe koalicyi. Są one jednak bardzo niekompletne nietylko na punkcie finansowym i gospodarczym (szczególnie ważnym dla Polski) lecz także politycznym i terytoryalnym.

Niektóre części projektowanego traktatu pokrywają się w zupełności z odnośnymi ustępami traktatu z Niemcami. Są to rozdziały I. (mówiący o Lidze Narodów), VI. (zajmujący się jeńcami wojennymi i grobami poległych), X. (zawierający przepisy dotyczące lotnictwa) i XII. (normujący ochronę pracy). Także postanowienia zasadnicze co do wykonania traktatu są tesame co w traktacie z Niemcami. Podobnie jak ten ostatni pokój z Austryą wchodzi w życie z chwilą ratyfikacyi przez Austryę i trzy główne mocarstwa sprzymierzone i sojusznicze, naturalnie w stosunku do państw, które traktat ratyfikowały.

Jest rzeczą nader znamienną, że projekt traktatu mówi wszędzie o Austryi, nie zaś o niemieckiej Austryi. Koalicya uważa w tem to małe państewko za prawnego i politycznego dziedzica dawnej monarchii habsburskiej. Jest to okoliczność bardzo ważna zwłaszcza jeżeli chodzi o przejęcie ciężarów b. państwa austryackiego. Interesy państw narodowych, sprzymierzonych z ententą, Polski, Czech, Rumunii i Jugosławii, z jednej strony, a Austryi i Węgier z drugiej strony są atoli tak sprzeczne z sobą, iż dotychczas nie zdołano ich wyrównać i dlatego nie włączono odnośnych postanowień do projektu traktatu, wręczonego w poniedziałek.

Pod względem terytoryalnym Austrya będzie liczyć 50—60.000 km² i 6 milionów mieszkańców. Przeszło 4 miliony Niemców austryackich znajdą się poza jej granicami, w szczególności wszyscy Niemcy krajów sudeckich. Owszem, granica pomiędzy Czechami i niemiecką Austryą pokrywająca się na ogół z dawną granicą prowincyi Górnej i Dolnej Austryi ma ulec w niektórych punktach, zwłaszcza w dolinie Morawy, korekturze na korzyść Czech.

Zastanowić musi fakt, że oznaczenie granicy pomiędzy Włochami i Austryą odłożono na później. Potwierdziłoby to prywatne informacye, że przyznanie Włochom niemieckiej części południowego Tyrolu aż po Brenner natrafiło w ostatniej chwili na opór Wilsona. Także granica pomiędzy Austryą a poł. Słowiańszczyzną w Karyntyi nie jest ustalona. Chodzi tu o stolicę kraju, Celowiec, miasto niemieckie, ale stykające się bezpośrednio z obszarem etnograficznym słoweńskim. Natomiast w Styryi linia graniczna jest już ustalona i to na korzyść Jugosławii, która otrzymuje Marburg i Rackesburg.

Granica pomiędzy Austryą i Węgrami będzie dopiero później wyznaczona. Temsamem pozostaje otwartą sprawa zachodnich komitatów węgierskich, zamieszkanych częściowo przez ludność niemiecką. Dyplomacya koalicyjna nieoficyalnie obiecywała Austryi przyłączenie tych obszarów w zamian za wyrzeczenie się związku z Niemcami. Natomiast Przedarulania pozostaje przy Austryi, chociaż plebiscyt urządzony w tym kraju, ogromną większością wypowiedział się za przyłączeniem do Szwajcaryi.

Wreszcie należy podnieść jeden zasadniczy moment. Wbrew wszystkim pogłoskom o federacyi naddunajskiej traktat pokojowy nietylko nie zawiera żadnych postanowień ani nawet aluzyi do takiego ukształtowania politycznego, lecz owszem statuuje w sposób kategoryczny zupełną niezawisłość wszystkich państw narodowych, powstałych na gruzach monarchii habsburskiej, w szczególności Węgier i Czechosłowacyi. Usiłowania dyplomacyi francuskiej mające na celu odbudowanie Austryi w nowej postaci rozbiły się o opór Włoch i wszystkich państw narodowych.

Pułkownik Sznejdarek.

Biuro prasowe donosi:

Dowódca wojsk czeskich w Księstwie Cieszyńskiem, pułkownik Sznejdarek, został przeniesiony na front węgierski. Przed odejściem wydał on rozkaz pożegnalny, w którym poświadcza między innemi:

„Szliśmy razem za Wisłę — spodziewam się, że tam znowu wkrótce wrócicie. Jestem **przekonany, że wasze bohaterstwo nie było bezcelowe i że krew, która popłynęła za waszą drogą ojczyznę, nie była przelana daremnie.** Jesteście **na stanowisku** honorowem i niema nic **ważniejszego dla bytu naszej republiki, jak Śląsk Cieszyński**".

Prasa czeska twierdzi, że Czesi ponoszą na Węgrzech klęski, ponieważ — Polacy czynią im trudności na Śląsku. Tymczasem w myśl ugody **z 5 listop.** 1918 władze polskie zapewniły Czechom przejazd wojsk i przewóz amunicyi przez polski obszar i nie przeszkadzają im w tem zupełnie. Jest to znowu chęć oskarżenia Polski.

Republika Nadreńska.

Biuro Wolffa donosi z Frankfurtu nad Menem: W Wiesbadenie i w Moguncyi rozlepiono **plakaty zawiadamiające** o utworzeniu Republiki Nadreńskiej. Ta republika Nadreńska wedle słów manifestu ma być **republiką pokoju i ma obejmować Nadrenie „porty na Renie", Palatynat nadreński i księstwo Birkenfeld. Tymczasowy rząd miał się rzekomo już utworzyć i mieć siedzibę w Wiesbadenie. Stolicą** ma być **Koblencya.** Bezpośrednio ma być udzielone zezwolenie na przeprowadzenie wyborów do zgromadzenia ustawodawczego. Dotychczasowi urzędnicy komunalni i państwowi mają pozostać na swoich stanowiskach.

„Deutsche Allgemeine Ztg." donosi, że jako przeciwzarządzenie przeciw obwołaniu republiki Nadreńskiej został w Moguncyi ogłoszony strejk generalny.

* *

Powyższa wiadomość jest niezmiernie ważna. Proklamowanie republiki nadreńskiej oznacza oderwanie od Rzeszy ogromnego obszaru i spełnienie tradycyjnych dążeń polityki francuskiej. Ponieważ chodzi tu o obszary okupowane, przeto utworzenie republiki nadreńskiej mogło nastąpić tylko przy poparciu władz okupacyjnych. Oderwanie lewego brzegu Renu pozostaje atoli w zupełnej sprzeczności z przedłożonymi Niemcom warunkami pokojowymi i zarazem z zasadami Wilsona. Dlatego fakt ten wskazywałby na to, że koalicya nie liczy już na podpisanie pokoju przez rząd niemiecki i inauguruje nową politykę, zmierzającą do rozbicia jedności politycznej Niemiec. Tendencye do oderwania się od pobitych i ekonomicznie zrujnowanych Niemiec znajdują grunt podatny wśród pewnych kół miejscowej burżuazyi. Natomiast klasa robotnicza jest im bezwzględnie przeciwna i odpowiedziała na proklamowanie republiki nadreńskiej strajkiem generalnym.

Dalsze klęski Czechów.

Biuro czesko-słow. podaje, że Madziarzy rozwinęli w dalszym ciągu znaczne siły ofenzywne, a przy pomocy statków dunajowych przeprawili się pod Parkanami, odrzucając oddziały czeskie, poczem zajęły obszar między rzekami Eipel i Ostrzychomiem.

Wobec nacisku sił madziarskich Czesi zmuszeni też byli opróżnić obszar Losoncz.

Dalsze doniesienie z Budapesztu podaje, że ogłoszony tamże nakaz mobilizacyjny powołuje pod broń wszystkich mężczyzn od 18—45 roku życia.

Komunikat węgierski donosi o przełamaniu frontu rumuńskiego, przez co Węgrzy przerwali łączność Rumunów z Czechami. Mimo zaciętego oporu Węgrzy ścigają Czechów na całym froncie.

Czesi dla obsadzenia Galicyi wschodniej.

Prezydent Holubowicz przesłał imieniem ukraińskiej republiki na ręce rady czterech telegraficzny protest przeciwko rzekomym okrucieństwom wojsk polskich. W nocie swej zaproponował koalicyi obsadzenie obszarów spornych polsko-ruskich przez wojska koalicyjne lub czecho-słowackie, aż do rozstrzygnięcia sporu na konferencyi pokojowej.

Prawdopodobnie jedna z wielu czeskich prób opanowania Galicyi wschodniej pod jakimkolwiek pozorem.

Wybory w Poznańskiem.

Według dotychczasowego wyniku wyborów w Poznaniu padło na listę: 1) (Zenktaler) 3 głosy, na listę 2) (kompromisową) 54.000 głosów, na listę 3) (socyalistyczną) 4.200 głosów, na listę 4) (stronnictwa ludowego) 8.500 głosów. Obliczanie głosów z prowincyi trwa jeszcze.

O mandat Pryluckiego.

Do naczelnika państwa zgłosiła się deputacya żydowska, reprezentująca Warszawę i prowincyę, z prośbą o udzielenie Pryluckiemu obywatelstwa polskiego, celem umożliwienia mu sprawowania mandatu do Sejmu polskiego.

Armia „Bundu"?

Centralny Komitet Bundu postanowił zmobilizować swoich członków na Litwie, Białej Rusi i w Rosyi, w wieku od lat 18 do 25 i sformować z nich czerwoną armię.

Korea i Chiny przeciw Japonii.

„Morning Post" donosi z Tokio, że w całej Korei wybuchło powstanie przeciw Japończykom. Japończycy podejrzywają misyonarzy, że oni wywołali powstanie i skutkiem tego większą ich część uwięziono. Niepokoje, które już w lutym się zaczęły zdaje się doszły obecnie do punktu kulminacyjnego.

Paryski „Temps" doniósł, że w Chinach również zaczyna się silne wrzenie przeciw Japonii. Statki japońskie nie mogą wyładowywać towarów w portach chińskich rzek, bo ludność nie dopuszcza do tego. Nawet w głębi kraju w różnych miejscowościach dokonano napadów na sklepy japońskie, tak, że wojsko chińskie musiało interweniować. Delegacya południowych Chin w Paryżu złożyła konferencyi pokojowej protest z powodu przelewania na Japonię praw (przez danie Szantungu), jakie sobie przed wojną przywłaszczyli Niemcy. Przez to bowiem konferencya popiera przemoc i bezprawie.

Zamach gadów?

KRONIKA.

Kraków, wtorek 3 czerwca.

WIECZÓR DYSKUSYJNY urządza Komisya oświatowa krakowskiej Rady robotniczej w czwartek 5 b. m. w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (ul. Dunajewskiego 5, II. p.) **w kwestyi szkolnej.** Zagają dyskusyę tow. Bobrowska i Haecker. Ze względu na aktualność i ważność tematu tej dyskusyi zaprasza się usilnie wszystkich członków Rady robotniczej. Wstęp wolny dla ogółu towarzyszów i towarzyszek. Goście mile widziani. Początek o godz. 7 wieczorem.

BRAK CUKRU W MIEŚCIE daje się dotkliwie odczuwać. Ludność nie otrzymała jeszcze cukru za drugą połowę maja mimo, że już czerwiec. Co się dzieje z cukrem? Co znaczy to lekceważenie ludności przez Magistrat! Ludność zmuszona jest płacić paskarskie ceny za cukier i cukierki a Magistrat obojętny milczy!

Rusz się sławetny Magistracie, czyż zawsze cię trzeba popychać?!

PASEK MIĘSEM WOJSKOWEM W KRAKOWIE. Straż Obywatelska dokonała rewizyi w sklepie korzennym Goldberga przy ul. Długiej. Goldberg obok „sklepu" posiadał mały magazyn, w którym znaleziono paręset kilogramów mięsa wołowego. Goldberg oświadczył, że jest to własność rzeźnika Redlicha z ul. Rakowickiej, ten zaś zeznał, że nabył mięso u porucznika Bryniarskiego zarządzającego kuchnią oficerską szpitala załogowego. Redlich płacił po 17 K 50 h za 1 kg Bryniarskiemu, który w kuchni skarżył się na brak mięsa, mięso zaś nabywane dla wojska, puszczał w pasek. Mięso skonfiskowano, sprawę oddano prokuratoryi wojskowej.

„HRABIA LUKSEMBURG". Wczorajsze przedstawienie „Hrabiego Luksemburga" w Teatrze powszechnym dowiodło, że, mimo braków technicznych, Teatr powszechny może z powodzeniem podjąć dział lekkiej muzyki. Większość wykonawców głównych ról była nienaganna bez zarzutu. Podkreślić należy bardzo dyskretny współudział orkiestry. W jej kierowniku p. Rudnickim ma teatr pewność dobrego prowadzenia tego działu muzyki.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 14 „Wygnan yEros" T. Konczyńskiego. Jutro M. Szukiewicza „Odyss w gościnie". We czwartek „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego. W próbach pod kierunkiem reż. Sosnowskiego komedya T. Rittnera pt. „Głupi Jakób". W sobotę zamiast „Odyssa w gościnie" — „Wachlarz lady Windermere" O. Wilde'a.

POSIEDZENIE TOW. PRZYRODNIKÓW im. Kopernika odbędzie się dnia 3 czerwca br. we wtorek o godz. 6 wieczór w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego ul. Gołębia 11. Referaty wygłoszą dr Rouppert i dr Goetel.

POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO odbędzie się w środę dnia 4 bm. w domu Towarzystwa.

KRWAWE ZAJŚCIE W WARSZAWIE. Wczoraj wieczorem Praga była widownią krwawych zaburzeń. Do tańczących na trawniku obok placu zabaw żołnierzy zbliżył się milicyant z żądaniem, aby poszli tańczyć na salę. Doszło do sprzeczki, w czasie której milicyant zagroził użyciem broni. Żołnierze rzucili się na milicyanta, który wówczas strzelił i ranił jednego żołnierza.

Tłum z żołnierzami rzucił się na milicyanta. Milicyant został ciężko pobity, tak, że zmarł niebawem. Żołnierze i tłum poczęli następnie napadać na milicyantów na ulicach i bić ich. Z obu stron strzelano i rzucano granaty ręczne.

Zaburzenia zaczęły przybierać ogromne rozmiary. Na pomoc milicyi praskiej pospieszyli milicyanci komisaryatów warszawskich, żandarmi i wojsko. Zaburzenia trwały do godziny 10 wieczorem.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYĆ POBOROWYCH W PIOTRKOWIE toczy się w dalszym ciągu. W związku z tą aferą aresztowano w Łodzi kilkunastu poborowych, których odstawiono do Piotrkowa.

Jak słychać, Dr Bogdanowicz wystosował do Naczelnego Wodza obszerne pismo, w którem przyznając się do winy, prosi go o zdegradowanie i wysłanie na front w charakterze szeregowca-sanitaryusza.

WYBUCH BOMB. We środę 28 maja br. nastąpił na rynku w Krzepicach, pow. częstochowski, wybuch 3 bomb. Wybuch spowodował kilka wypadków śmiertelnych, kilkadziesiąt osób jest ciężko rannych. Skutkiem wybuchu wyleciały wszystkie szyby w rynku i pobliskich ulicach.

P. O. W. na tyłach ukraińskich.

Polska organizacya Wojskowa oddała ogromne usługi polskiej armii. Równocześnie z posuwaniem się wojsk polskich, P. O. W. wystąpiła na tyłach wojsk ukraińskich, tak, że np. dywizya wojsk polskich, wkraczająca do Stanisławowa zastała tam, zamiast ukraińskich żołnierzy, władze polskie, utworzone przez P. O. W., która o dwa dni przedtem rozbroiła oddziały ukraińskie i ujęła kierownictwo miasta w swoje ręce. Taksamo było w Śniatynie, Kołomyi, Nadwórnej, Ottynii, Horodence, Tłumaczu. Gdy wkroczyli tam Rumuni (doniesienie pism lwowskich) zastali te miejscowości w rękach polskich. Wszędzie P. O. W. w dniach 23—25 maja rozbroiła oddziały ukraińskie. W Czortkowie i Zaleszczykach niema wojsk ukraińskich. I tu organizacya polskiej zbrojnej idzie szybko.

Piłsudski w Grodnie.

Naczelnik państwa Piłsudski odwiedził Grodno, witany entuzyastycznie przez ludność.

Wśród owacyi pojechał naczelnik na zamek, gdzie zgromadzili się przedstawiciele 30 organizacyi. Wśród przemówień zwróciły uwagę powitania, wygłoszone przez duchowieństwo. — Przemawiali więc: grodzieński biskup prawosławny, pastor ewangelicki i rabin. Prezes centralnej Rady białoruskiej, Aleksiuk z przejęciem mówił o nowej epoce, która teraz nadeszła również i dla Białorusinów, gdyż po wielu latach strasznego ucisku, dzięki Polsce i jej naczelnikowi Piłsudskiemu, rozpoczęła się dla całej ludności tych ziem era wyzwolenia i pomyślności. Ludność polska po wsiach i w mieście witała wodza z zapałem i z rozrzewnieniem nie do opisania.

Z frontów.

Na froncie wielkopolskim zwykłe utarczki i strzelanina, na innych frontach bez zmiany.

DELEGACI UKRAIŃSCY WE LWOWIE PROSZĄ O ROZEJM.

Do Lwowa przybyła delegacya ukraińska, złożona tylko z oficerów, pod przewodnictwem podpułkownika Delkina, by zaproponować zawarcie rozejmu. Delgacya była już u gen. Iwaszkiewicza.

Według „Gaz. lwowskiej" władze lwowskie, nie mając odpowiedniego upoważnienia do rokowań, zawiadomiły odnośne władze warszawskie o przyjeździe Ukraińców. Z Warszawy przyjadą upoważnieni do rokowań pełnomocnicy. Oficerom ukraińskim pozostawiono broń.

Dlaczego Ameryka domaga się przyznania Zagłębia borysławskiego Ukrainie.

„Kuryer poranny" podaje ciekawe rewelacye w sprawie losu zagłębia borysławskiego.

Wpływy, domagające się przyznania zagłębia borysławskiego republice ukraińskiej, mają swe źródło w Stanach Zjednoczonych, przyczem nie decyduje tu bynajmniej czynnik etnograficzny. Poprostu trust „Standard Oil Company" podtrzymuje tę dążność, aby przez podział Galicyi łatwiej mógł opanować przemysł naftowy polski i Rusinów. Polscy eksperci naftowi w Paryżu, starają się wykazać, że przemysł naftowy galicyjski nie jest tak wielki, aby mógł zagrażać amerykańskiemu i gdy powstanie duże państwo polskie, to samo zużyje dwie trzecie części produkcyi naftowej.

Zainteresowanie za granicą ropą z zagłębia borysławskiego należy sobie tłumaczyć tem, że **w kopalniach naftowych w Zagłębiu borysławskiem jest zaangażowanego kapitału aliantów 40 procent (Anglia, Francya, Belgia, Ameryka), 40 procent kapitału państw centralnych (Niemcy i Austrya) i 20 procent kapitału krajowego.** Zestawienie to mówi samo za siebie.

Z oswobodzonego Stryja.

Lwowski „Dziennik Ludowy" podaje następ. korespondencyę ze Stryja:

Po siedmiomiesięcznem życiu niewoli, jawi się wolna, zjednoczona, odradzająca się z wielką mocą — Polska.

Gnębiący niepokój ustąpił jasnej, ożywczej świadomości, że i my, mieszkańcy kresowi, przystąpimy obecnie do budowy własnego organizmu państwowego, który potęgę czerpać będzie z oparcia się o najszersze podstawy narodu, zorganizowane **polskie masy ludowe.**

To też ogromne zainteresowanie wywołał i wielkie tłumy zgromadził zwołany 29 maja

wiec publiczny,

na którym poseł lwowski tow. Artur Hausner wygłosił porywające przemówienie, wśród naprężonej uwagi zebranych, przerywanej wybuchami entuzyastycznych okrzyków.

Mówił, jak wiele cierpień przebył Lwów i Stryj, jak wiele zmian dokonało się w naszych oczach, zanim ziściło się marzenie tylu pokoleń, zanim staliśmy się

wolnymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej

Nie jesteśmy już paryasem pośród narodów Europy — mamy w swem ręku broń,

zwycięską armię polską,

której swą wolność dziś zawdzięcza Galicya wschodnia. Armia ta — to dzieło wielkiego Wodza, Józefa **Piłsudskiego** (burza oklasków, zebrani powstają z miejsc). Mowca przypomniał dzień **6-ty sierpnia 1914**, gdy Wódz przez czyn swój powiedział ludom Europy, że **Polska jest, bo walczy!**

Z kolei przedstawił mowca doniosłość faktu utworzenia **pierwszego rządu ludowego**, który powołał Sejm, na podstawie najbardziej demokratycznej ustawy wyborczej. Nazwisko prezydenta ministrów rządu ludowego, **Jędrzeja Moraczewskiego**, posła m. Stryja, wywołało znów **huragan oklasków.**

Obok rzeczy doniosłych, uprzytomnił też poseł Hausner to zło, jakie szerzy się na ziemiach polskich: **paskarstwo, nędza mas, brak pracy.** Czekają nas wielkie zadania, którym sprostać musimy, i sprostamy, **aby żyć wśród wolnych narodów, w nowoukształtowanej Europie!**

Wkońcu przedłożył poseł tow. **Hausner** następującą rezolucyę, którą **jednomyślnie uchwalono.**

Rezolucya:

„Obywatele miasta Stryja zebrani na zgromadzeniu w sali Sokoła, w dniu 29 maja b. r.— **wyrażają głęboką radość**, że po siedmiu miesiącach barbarzyńskiego teroru garstki polityków ukraińskich, chciwych władzy i zysków, opartych o **czynną pomoc wrogów Narodu Polskiego**; że po miesiącach niewypowiedzianych cierpień, zadawanych przez bandycką administracyę ukraińską **dożyliśmy dnia wyzwolenia.**

Pełni wzruszenia serdecznego, **witamy nowe życie, witamy jej pierwszego Naczelnika w osobie Józefa Piłsudskiego, który czynem orężnym,** na początku wojny światowej, **dał wyraz** dążeniom narodu polskiego do życia i wolności.

* * *

WIEC KOLEJARZY W STRYJU odbył się w czwartek w dużej sali „Sokoła".

Wyczerpujący referat wygłosił tow. **Kuryłowicz** ze Lwowa o nowo powstałej organizacyi pracowników kolejoych Rzeczypospolitej Polskiej i objaśnił statut Związku, zatwierdzony przez radę ministrów.

Po nim zabrał głos tow. Schindler ze Lwowa i przedłożył zgromadzonym następującą rezolucyę:

Zgromadzeni dnia 29 maja br. kolejarze w Stryju uchwalają wszyscy **przystąpić do Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie** z dniem 1 czerwca br. i poddają się w zupełności przepisom ujętym w ramach statutu tegoż Związku.

Temsamem postanawiają zlikwidować cały majątek dotychczasowej centralnej organizacyi wiedeńskiej i przelać go na rzecz Związku warszawskiego.

Po uchwaleniu rezolucyi jednogłośnie zgromadzeni wybrali zarząd koła miejscowego.

Okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza Piłsudskiego zakończono obrady.

Robotnicy polscy w Budapeszcie.

„Głos wiedeński" podaje prośbę robotników polskich, zaskoczonych przez wypadki polityczne w Budapeszcie, do rządu polskiego przez poselstwo polskie w Wiedniu. Przytaczamy ją w skróceniu:

„My, niżej podpisani, robotnicy-Polacy z fabryk w Budapeszcie, odnosimy się do naszych władz z prośbą o najszybsze wyjednanie pozwolenia u odnośnych rządów, celem przepuszczenia nas przez ich terytoryum do naszej ojczyzny.

Z fabryk zostaliśmy usunięci, gdyż dano nam do wyboru: wstąpić do czerwonej armii lub opuścić fabryki, — wybraliśmy ostatnie.

Jesteśmy bez pracy od 3 tygodni, żyjemy z zaoszczędzonej gotówki, która przy szalonej drożyźnie w najbliższym czasie się wyczerpie, wówczas czeka nas śmierć głodowa.

Pomimo urzędowego rozporządzenia o nietykalności cudzoziemców, „mężowie zaufania", jakoteż organa „Rady robotniczej" do tego się nie stosują.

* * *

Ten sam dziennik umieszcza też nast. notatkę:

„Czerwona Gazeta". Od jednego z rodaków, przybyłych z Budapesztu, otrzymaliśmy numer „Czerwonej Gazety", wychodzącej w Budapeszcie a wydawanej przez związek polskich komunistów. Artykuły i informacye przedrukujemy.

Agitacya księży na Podlasiu przeciw rządowi i konstytucyi.

„Gazeta Polska" podaje:

Od dwóch tygodni **księża na Podlasiu z rozkazu** biskupa **zwołują wiece** po nabożeństwie przed kościołami i wzywają parafian **do podpisywania protestów przeciw rządowi, który jakoby** w projekcie konstytucyi zrobił zamach **na** religię katolicką, że nie uznał religii katolickiej za państwową. — Protesty te z **podpisami** są odsyłane do posłów L. N.

Protesty te brzmią w ten sposób: „**Zebrani** parafianie protestują przeciw projektowi **konstytucyi** przedłożonej przez rząd Sejmowi.

1. **Żądamy ażeby religia katolicka w Polsce była państwową — panującą.**

2. **Szkoła żeby była w Polsce wyznaniową.**

3. Żądamy, ażeby **rząd** zwrócił **zrabowane majątki biskupie** w Janowie.

W niedzielę, 25 maja, w **kościele na nauce w** Pruszynie koło Siedlec, ksiądz **miejscowy bardzo krytykował swoich parafian** za to, że w **poprzednią** niedzielę, **pomimo próśb księdza podpisało protest tylko 30 osób.**

Mówił: kiedy nie chcecie słuchać swego **księdza**, to powinniście słuchać biskupa, ale tu **są** ludowcy, a ci wszyscy chcą religię **katolicką** znieść".

Uwagi zbyteczne.

Duszpaskarstwo...

Przypominają sobie czytelnicy, iż przy wyborach do konstytuanty niemieckiej i pruskiej **na** Górnym Śląsku **przymuszali księża Niemcy, względnie zgermanizowani ludność polską** do głosowania na klerykałów niemieckich (polskich kandydatur rozumie się żadnych nie stawiano, wybory te bojkotowano ze **strony polskiej**, domagając się zjednoczenia z resztą **ziem** polskich)... Grozili **odmową rozgrzeszenia, wszystkiemi temi szykanami kościelnemi, któremi grożą księża**, gdy chcą duszyczki swych „**wiernych**" oddać na pasek w interesie swojej **polityki.**

A tu chodziło nie tylko o szanse wyborcze **klerykałów** niemieckich... Chodziło i o to, że **ilość** uczestniczących w wyborach **niemieckiej** przedstawianą będzie następnie, **jako dowód, ilu to obywateli górnośląskich opowiedziało się za państwowością niemiecką**, uczestnicząc **w tym odnośnym akcie wyborczym.**

Istotnie tak się stało: Dziś Niemcy **powołują** się na cyfry oddanych na Górnym Śląsku **głosów** — **przedstawiają je, jako rodzaj już dokonanego plebiscytu.**

Pamiętamy, jak nasza prasa klerykalna **oburzała** się na ową **niemiecką** intrygę **klerykalną**, jak pomstowała na to, że **groźbami kościelnemi terroryzowano zwłaszcza kobiety...**

Tak, bo to było **duszpaskarstwo prusacze.**

Ale żaden z tych głosów nie podniósł się **na** wyżyny ponad-murzyńskiego rozumowania (o żonie własnej, a cudzej),że **nigdzie nie godzi się klerowi używać kościoła do celów politycznych.** A gdy niższy kler niemiecki lub zniemczony na Śląsku Górnym odgrywał rolę **naganiaczy dla niemczyzny** — ich zwierzchnik arcybiskup wrocławski, specyalnie alarmuje papieża, ażeby ten adwokatował przed światem **w interesie Prus...**

Z różnych stron.

KOLEDZY NAUCZYCIELE, którzy zdali maturę w roku 1908 w Seminaryum naucz. męsk. w Krakowie proszeni są o podanie adresu **do 15** czerwca celem omówienia zjazdu koleżeńskiego.

SUBSKRYPCYA 100,000.000 Bank Krajowy subskrybował na własny rachunek sto milionów koron Polskiej pożyczki państwowej.

CIĘŻKIE STOSUNKI APROWIZACYJNE W CIĘŻKOWICACH (pow. Grybów). Ze sfer robotniczych donoszą nam: W miesteczku naszem panuje wśród proletaryatu wielka nędza. Brak środków spożywczych i odzieżowych daje się we znaki ubogiej ludności. Skromne przydziały mąki, gmina nasza nie rozdziela sprawiedliwie. Tutejsza komisya aprowizacyjna opanowana przez reakcyonistów, przydziały mąki rozdziela w ten sposób, że biurokracya otrzymuje **dwa razy większe racye** aniżeli robotnicy. Doprowadzeni do rozpaczy robotnicy zwołali wiec protestujący przeciw nadużyciom komisyi i wybrali czterech delegatów do komisyi aprowizacyjnej celem przeprowadzania kontroli nad rozdziałem produktów. Starostwo zgodziło się na to, ale miejscowy burmistrz Mordowski całą sprawę utrącił, a zwoławszy wiec bez należytego zawiadomienia ogółu obywateli, dokonał wyboru komisyi aprow. po swojej myśli.

O okropnych stosunkach świadczy fakt, że gdy pewni robotnicy zwrócili się do burmistrza Mordowskiego, by zbadał, czy prawdziwe są pogłoski, że u poczmistrza znajdują się dwa worki mąki, tenże z miejsca odpowiedział: „O — czekajcie, on was za to będzie skarżył!" I zamiast zbadać sprawę, by położyć kres może i niesłusznym pogłoskom, doniósł o tem swemu koledze i uczciwi obywatele są oskarżeni przed sądem! Oto rządy prowincyonalnych kacyków.

ILE ROLI MAJĄ POLACY NA GÓRNYM ŚLĄSKU? „Nowiny", pismo ludowe, wychodzące w Opolu, podają następujące cyfry:

Na obszarze 1,323.000 hektarów (ha) Górnego Śląska (regencya opolska) wedle statystyki urzędowej z r. 1910, zamieszkuje — po strąceniu ludności miejskiej — 489.300 Niemców i 1,042.849 Polaków. Liczby te są oczywiście wysoce dla nas niekorzystne, ale w każdym razie Polacy wynoszą według nich dwie trzecie ludności Górnego Śląska. Otóż, pomimo swej przewagi liczebnej, ludność polska dzierży w swem ręku tylko 30 proc. całego obszaru Górnego Śląska.

Polskich ziemian, którzy posiadają więcej, niż 100 ha, jest zaledwie kilku. Własność chłopska jest bardzo rozdrobniona, a podział bardzo nierównomierny. Np. 122.571 samodzielnych działków gospodarczych obejmuje zaledwie 198.806 ha. Ale sześciu magnatów niemieckich posiada za to aż 203.344 ha. Najbogatszy z nich, Herzog v. Ujezd, posiada 41.587 h, a najbiedniejszy, Fuerst Henkel v. Donnersmarck — tylko 21.949 ha!

KTO ZNALAZŁ „KSIĄŻKĘ ROBOTNICZĄ, którą zgubiono w niedzielę na ul. Starowiślnej, będzie łaskawy zwrócić pod adresem Józef Michalski pl. Szczepański L. 2 (u dozorcy).

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):

Wtorek: prof. Dr Józef Flach: Likwidacya wojny (problem polski).

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Wygnany Eros".
Środa: „Odyss w gościnie".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek: „Królowa kina".
Środa: „Piękna Helena".

Kącik humorystyczny.

„Robotnik" w sylwetkach sejmowych pisze: Do kategoryi posłów chętnie i często głos zabierających zaliczyć należy posła Korfantego. Lecz filarowi luendecyi widocznie nie wystarczają już przemówienia sejmowe i częste mówki w ściślejszej ojczyźnie — Poznaniu, gdyż w najbliższych dniach ma wyglosić odczyt w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na temat **„Kobieta i jej obowiązki"**, jako gospodyni domu i matki w dzisiejszej dobie przełomowej w zmienionych warunkach ekonomicznych". Odczyt ma być opracowany według następującego planu: Kobieta przedpotopowa i jej światopogląd, jako drogowskaz. Kobieta i kobietka. Gospodynie wogóle i księże gospodynie w szczególności. Kobieta w warunkach normalnych i odmiennych. Kobieta w polityce. Kobieta i zamachy. Charlotta Corday, Marat i Korfanty. Kobieta polska a kobieta poznańska. Znane kobiety z Poznania i kobiety znane z poznania.

Zapowiedziany odczyt obudził wielkie zainteresowanie zarówno ze względu na osobę prelegenta, w przemówieniach swych zawsze, zdradzającego dokładną znajomość rzeczy, jak również przez wzgląd na temat, gdyż prelegent po omówieniu tematu w ogólnych zarysach w następstwie rozbierze kobietę w szczegółach.

——o——

Z życia partyjnego.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie w środę 4 czerwca o 7 godz. wiecz. w Sekretaryacie Rady Robotniczej.

ZEBRANIE KOMISYI KOBIECEJ P. P. S. odbędzie się we wtorek o 7, Dunajewskiego 5.

S... AGITATORÓW DLA SPRAW GMINNYCH będzie dla towarzyszów i towarzyszek krakowskich w czwartą w pierwszych dniach czerwca br. i dlatego przypominamy zarządom grup zawodowych i dzielnicowych, że w myśl uchwały Rady Robotniczej mają one najdalej do dnia 5 czerwca 1919 zgłosić kandydatów do szkoły.

Sekretaryat Rady Robotniczej.

ODCZYT DLA ORGANIZACYI TRAMWAJARZY odbędzie się w środę 4 czerwca o godz. 5 popoł. w Domu Rob. w Podgórzu. Wykładał będzie tow. E. Haecker na temat: **„Historya ruchu robotniczego w Polsce"**. O liczny udział uprasza Wydział.

ZJAZD PRAC. KOLEJ. DZIAŁU HANDLOWEGO. W celu omówienia potrzeb i wyboru sekcyi fachowej dyrekcyjnej działu handlowego zwołujemy **ogólny Zjazd prac. kolej.** z tegoż działu na dwa dni. t. j. **8 i 9 czerwca b. r. w Podgórzu przy ul. Tarnowskiego l. 7.**

L. 40566/1918. B. b.

Kraków, dnia 7 maja 1919.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że Gmina miasta Krakowa ma do sprzedania parcele na gruntach pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Długą a ulicą Krowoderską i między przedłużoną ulicą Smoleńską a ulicą Zwierzyniecką. Dla domów, które będą zbudowane na wyżej określonych gruntach, przysługują ustawowo 18-letnie ulgi podatkowe.

Szczegółowy wyciąg z uchwał Rady miasta z dnia 28 marca 1910, 6 maja 1912 oraz 24-go kwietnia 1919, dotyczących dalszych ulg, oraz warunków zabudowania, został wywieszony na tablicy urzędowej w sieni od strony kościoła O. O. Franciszkanów w głównym gmachu Magistratu. Odbitki z wyżej wymienionego wyciągu, jak również plany gruntów, przeznaczonych na sprzedaż, są wyłożone w biurze Budownictwa miejskiego Oddz. B, pokój Nr. 21, gmach Magistratu, III piętro, wejście od ulicy Poselskiej do przeglądnięcia w godzinach urzędowych od 10—11 codziennie.

Podania z wyszczególnieniem numeru i położenia parceli, oraz ceny oferowanej w słowach i liczbach, należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego Oddz. B. na ręce naczelnika tegoż urzędu najpóźniej do dnia 25 czerwca 1919 r. Do podania ma być dołączony kwit kasy miejskiej na wadyum, które kupujący złoży w wysokości 5% ofiarowanej ceny kupna.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

L: 2184/19
O. II.

Kraków, 24 maja 1919.

OBWIESZCZENIE.

Krajowy urząd odbudowy
zamierza sprzedać
warsztaty rolnicze

wyposażone w maszyny i narzędzie i mające zapewnioną przyszłość i rozwój:

w Bochni, Brzesku, Chrzanowie, Dąbrowie, k. Tarnowa, Dębicy, Gorlicach, Mielcu, Nisku, Nowym Sączu, Pilźnie, Rudniku n./S. Rzeszowie, Tarnobrzegu, Tarnowie i Tuchowie.

Pośrednictwo i spekulacya wykluczone, Pierwszeństwo mają kooperatywy rolnicze i rękodzielnicze.

Bliższych informacyi udziela w godzinach od 9-11 Referat warsztatów w Oddziale Sekcyi rolniczej Krajowego Urzędu Odbudowy w Krakowie ul. Warszawska 3 parter, gdzie też należy składać oferty najpóźniej do 20 czerwca 1919 r.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).